

Niemcy nie mogą swobodnie wyrażać poglądów

24 maja 2019

Niemcy co prawda rozmawiają o polityce ze swoimi znajomymi, ale obawiają się wyrażać publicznie swoje poglądy na niektóre sprawy. Za naszą zachodnią granicą mają istnieć bowiem tematy tabu dotyczące głównie imigrantów oraz islamu, których poruszanie może prowadzić do wywiązywania się konfliktów.

W najnowszym badaniu przeprowadzonym dla dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” blisko 59 proc. respondentów powyżej 16. roku życia stwierdziło, iż może swobodnie wypowiadać się na tematy polityczne będąc wśród swoich przyjaciół, ale zaledwie 18 proc. dostrzega porównywalny zakres wolności w przestrzeni publicznej. Zaledwie co piąty Niemiec nie dostrzega z kolei podobnych ograniczeń.

Znajdując się pośród swoich znajomych tylko 34 proc. ankietowanych ma wyrażać się ostrożnie, ale w miejscach publicznych odsetek ten sięga już blisko 58 proc. Zaledwie 17 proc. Niemców twierdzi natomiast, że może całkowicie swobodnie wypowiadać się w Internecie, z kolei 36 proc. zachowuje większą ostrożność w sieci niż wśród swoich znajomych oraz w przestrzeni publicznej.

Głównymi tematami tabu, których poruszanie może prowadzić do konfliktów, są zdaniem Niemców kwestie związane z imigracją oraz islamem. Dokładnie 41 proc. uważa, że poprawność polityczna w ich kraju posunęła się zbyt daleko, natomiast według 35 proc. wolność słowa funkcjonuje jedynie w kręgach towarzyskich. Dwie trzecie badanych krytykuje również nowomowę, która nie pozwala na mówienie o cudzoziemcach albo osobach urodzonych za granicą, lecz o „osobach pochodzenia migracyjnego”.

Na podstawie: Welt.de

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)